

Prof. dr hab. Piotr Franaszek
Instytut Historii
Uniwersytet Jagielloński

Recenzja rozprawy doktorskiej lekarza medycyny Józefa Tomasza Jurosa „W Dolinie Małej Panwi - historia fryderycjańskiej osady hutniczej Ozimek/Malapane od 1754 do 1945 roku”, Ozimek 2020, wydanie drugie (460 stron, 374 + XXXIII ilustracji)

Licząca 460 stron praca doktorska, lekarza medycyny Józefa Tomasza Jurosa „W Dolinie Małej Panwi - historia fryderycjańskiej osady hutniczej Ozimek/Malapane od 1754 do 1945 roku” stanowi niezwykle istotny wkład do badań nad historią przemysłu hutniczego nie tylko na Śląsku, ale także w Prusach, w Niemczech, a nawet w odniesieniu do historii hutnictwa innych krajów europejskich.

Recenzowana rozprawa została opublikowana w 2020 r. jako drugie wydanie książki, która ukazała się dziesięć lat wcześniej. Jednak w stosunku do wcześniejszego opracowania, recenzowana praca jest znacznie poszerzona o nowe informacje, zawarte w kolejnych rozdziałach, a także o nowe, często nie publikowane ilustracje, znacznie wzbogacające jej treść.

Praca składa się z dwunastu rozdziałów, wstępu, zakończenia oraz wykazu wykorzystanych źródeł i literatury przedmiotu. Niezwykle istotnym elementem jest dołączony do niej alfabetyczny indeks nazwisk. We wstępie Autor informuje o celu swojego przedsięwzięcia i o okolicznościach, które skłoniły go do podjęcia badań nad tematem swojej pracy. Wyczerpująco zaprezentował wysiłek, dzięki któremu udało mu się zebrać bardzo obfity materiał źródłowy. Zdefiniował zakres chronologiczny swojej rozprawy obejmujący okres od połowy XVIII do połowy XX w. Dosyć ogólnie scharakteryzował także literaturę odnoszącą się do problematyki podjętej w rozprawie. Autor wymienia kilka tytułów prac, które co prawda dotyczą huty i hutnictwa w Ozimku, ale podkreśla słabe ich strony, a co ważniejsze słusznie wskazuje na brak całościowego opracowania ukazującego drogi rozwoju hutnictwa w Dolinie Małej Panwi. Ta część wstępu świadczy także o głębokim, emocjonalnym zaangażowaniu Autora do podjętej przez siebie tematyki.

Rozdział pierwszy został zatytułowany „Najstarsze dzieje. W Dolinie Małej Panwi od czasów najdawniejszych do końca panowania Habsburgów na Śląsku (do 1740 roku)”. Rozdział ten opisuje stosunki geograficzne w doliny Małej Panwi. Rozdział ten ma również charakter historycznego wprowadzenia do zasadniczych dla rozprawy kwestii. Opierając się na odkryciach archeologicznych Doktorant prezentuje najstarsze dzieje osadnictwa i produkcji żelaza, cofając się aż do czasów rzymskich. Zwraca uwagę na występowanie tutaj darniowej

rudy żelaza, co w zasadniczy sposób w późniejszym okresie determinowało kierunki rozwoju gospodarczego tego regionu oraz całego Śląska. Autor zauważa, że w starożytności, a także w okresie średniowiecza, a nawet w czasach nowożytnych był to obszar słabo zaludniony, na co wpływały naturalne warunki takie jak piaszczysta gleba, rozległe i podmokłe obszary leśne nie sprzyjające osadnictwu, które koncentrowało się co najwyżej nad spławnymi rzekami, nad którymi występowały nieliczne młyny wodne. W rozdziale tym scharakteryzowano szlaki komunikacyjne, a co ważne dla dalszych rozważań zasygnalizowano obecność pierwszych hut w XVII i XVIII stuleciu.

W kolejnym rozdziale („Początki huty. Od zajęcia Śląska przez Fryderyka Wielkiego do przejścia huty przez Departament Górnictwa i Hutnictwa (1741-1779)”) Autor szczegółowo zaprezentował okoliczności powstania huty w dolinie Małej Panwi, wpisując je w wydarzenia polityczne pierwszej połowy XVIII w. Zasadnicza zmiana sytuacji gospodarczej tego regionu wiąże się z opanowaniem Śląska przez Prusy w wyniku I wojny śląskiej 1740-1741, zaś. kolejne wojny śląskie ugruntowały pruskie panowanie nad Śląskiem. Już na początku lat 50. XVIII stulecia król pruski, Fryderyk II Hohenzollern poinformowany o pokładach rudy żelaza w Dolinie Małej Panwi, polecił budowę tutaj huty, biorąc także pod uwagę zasoby leśne regionu, niezbędne dla procesów hutniczych. W krótkim czasie ten zakład i inne pobliskie przedsiębiorstwa zostały wpisane w wielki pruski plan przekształcenia Śląska w „zbrojownię Prus”. W dalszej części rozdziału ukazano wyposażenie, asortyment produkcji, a także pojawiające się problemy w sytuacjach kryzysowych. O ile pierwsza część tego rozdziału został poświęcona początkom huty, o tyle w drugiej części Autor bardzo szczegółowo opisał proces powstawania osady, którą zaczęli zamieszkiwać specjaliści z dziedziny górnictwa i hutnictwa, a także drwale, wozacy, pracownicy fizyczni i rolnicy. W rozdziale zaprezentowano trudne losy mieszkańców osady, a także powstającą stopniowo infrastrukturę. W tok prowadzonej narracji Doktorant bardzo umiejętnie wprowadził informacje biograficzne odnoszące się do głównych postaci związanych z powstaniem i działalnością huty w tym okresie.

Rozdział trzeci został poświęcony historii huty w latach 1780-1800 („Huta pod zarządem Wyższego Urzędu Górniczego we Wrocławiu (1780-1800)”). W tym rozdziale Autor przedstawił dzieje Królewskiej Huty Malapane w Ozimku po jej podporządkowaniu nowo utworzonemu Wyższemu Urzędowi Górniczemu we Wrocławiu. Przyjęte dla tego rozdziału cezury są jak najbardziej uzasadnione gdyż był to całkowicie nowy okres, w którym podjęto tak wiele nowatorskich przedsięwzięć, dzięki którym Huta w Ozimku stała się wiodącym zakładem hutniczym Śląska i Prus, skutecznie konkurując z najlepszymi hutami angielskimi. Zdobyte wówczas doświadczenie umożliwiło budowę nowoczesnych zakładów w innych

miastach, a w tym w Gliwicach, Chorzowie i Berlinie. Także i ten rozdział zawiera szczegółowe informacje biograficzne dotyczące wybitnych specjalistów związanych z hutą, a w tym takich postaci jak : Ludwik Abt, Johann Friedrich Wedding, John i William Wilkinsonowie, John Baildon, Augusta Stolarski czy Franz Moritz.

Rozdział czwarty został zatytułowany „Humboldt, Goethe i Zöllner na Śląsku”. Choć ten stosunkowo krótki rozdział w zasadzie został poświęcony podróżom tych trzech osób na Śląsk, ale niemniej jednak także i tutaj Autorowi udało się przekazać wiele informacji bezpośrednio odnoszących się do zakładu hutniczego. Jednocześnie rozdział ten jest swego rodzaju przejściem do dalszych rozważań odnoszących się do funkcjonowania huty w kolejnych latach, którym poświęcone są dalsze cztery rozdziały. I tak rozdział piąty („Maszyny parowe z Królewskiej Huty Malapene w Ozimku”) prezentuje rolę jaką odegrała huta w Ozimku w produkcji maszyn parowych i upowszechnianiu napędu parowego. W tym kontekście omówiono także sylwetki najważniejszych postaci, które wniosły największy wkład w rozwój tej nowoczesnej jak na swoje czasy technologii (Thomasa Newcomena, Jamesa Watta, Karla Friedricha Bücklinga, Johanna Conrada Friedricha, Antona Friedricha Holzhausena, Carla Schotteliusa). Kolejnym rozdział, chociaż obejmuje zaledwie trzynaście lat, to jednak ukazuje niezwykle ważny aspekt funkcjonowania huty w kontekście wielkich europejskich wydarzeń politycznych, czyli toczących się wojen napoleońskich („Przemiany początku XIX wieku. Fabryka karabinów (1800-1813”). Z jednej strony wskazano na ważne prace modernizacyjne i organizacyjne zakładu oraz prowadzone szkolenia pracowników. Niezwykle ważnym wątkiem tego rozdziału jest narracja odnosząca się do powstania w hucie zakładu zajmującego się wytwarzaniem nowoczesnych karabinów dla armii pruskiej. Poziom technologiczny jaki osiągnięto, umożliwił wytwarzanie bardzo precyzyjnej broni, której wzór znalazł naśladowców w innych państwach.

Dzieje fabryki w latach 1814-1864 zostały opisane w rozdziale siódmym („Modernizacja huty w XIX wieku. Od przebudowy huty do śmierci dyrektora Wachlera (1814-1864”). Na początku tego rozdziału Doktorant wskazał na trudności z jakimi borykał się zakład po zakończeniu wojen napoleońskich. Problemy te były spowodowane wyczerpaniem się miejscowych złóż darniowej rudy żelaza, ale przede wszystkim zasadniczą zmianą technologii wytopu żelaza, czyli odejścia od wykorzystania węgla drzewnego na rzecz koksu. Autor bardzo plastycznie pokazał przyjęte rozwiązania, które nie tylko uratowały egzystencję huty, ale sprawiły, że w dalszym ciągu się rozwijała. Swego rodzaju potwierdzeniem tego trendu był udział huty w Świtowej Wystawie Przemysłowej w Londynie w 1851 r. Rozdział ósmy jest ostatnim rozdziałem odnoszącym się bezpośrednio do historii Huty Malapene. Obejmuje on

osiemdziesięcioletni okres o połowy lat 60 XIX w. do połowy lat 40. XX w., czyli do końca II wojny światowej („Koniec XIX i początek XX wieku. Od śmierci Wachlera do końca II wojny światowej (1865-1945)”). Prezentując historię huty w tym okresie Autor dobitnie ukazał powiązani między lokalnymi dziejami Ozimka z tak wielkimi wydarzeniami politycznymi jakimi były wojna niemiecko-francuska, I wojna światowa oraz II wojna światowa.

Kolejne cztery rozdziały, trochę jakby o charakterze uzupełniającym w stosunku do wcześniejszej narracji, dodają rozprawie wyjątkowego kolorytu. Rozdziały dziewiąty i dwunasty są niezwykle ciekawymi przewodnikami po historycznych miejscach w Ozimku. Pierwszy z tych rozdziałów został poświęcony wyspie Rehdanza. Opisano w nim zapomnianą dziś historię wyspy oraz liczne pomniki, na niej się znajdujące, a po których dzisiaj nie ma prawie śladu. Natomiast rozdział dwunasty przenosi nas do okresu międzywojennego ukazując niezwykle ciekawe miejsca osady hutniczej „Spacerkiem po dawnym Ozimku (*Malapene i Hüttendorf*)”. Hutnicza osada w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku”. Natomiast rozdziały dziesiąty i jedenasty, podobne co do treści, zostały poświęcone życiu religijnemu i szkolnictwu mieszkańców na terenie osady. Pierwszy z rozdziałów dotyczy społeczności ewangelickiej („Życie religijne i szkolnictwo parafii ewangelickiej”), zaś drugi katolickim mieszkańcom („Życie religijne i szkolnictwo parafii katolickiej”).

Część merytoryczną pracy zamyka zakończenie będące krótką refleksją nad historią Ozimka i losem jego mieszkańców po II wojnie światowej.

Historia przemysłu ciężkiego, a w przypadku recenzowanej rozprawy huty w Ozimku, stanowi niezwykle ważny aspekt dziejów gospodarczych w okresie pierwszej i drugiej rewolucji przemysłowej. Wiadomo też, że branża ta miała i wciąż ma ogromne znaczenie dla gospodarki, ale również dla społeczeństwa. W swojej pracy Autor przedstawił początki hutnictwa w dolinie Małej Panwi oraz dalszy rozwój kombinatu hutniczego w bardzo różnorodnych uwarunkowaniach politycznych i gospodarczych. Wskazał na znaczenie zarówno produkcji cywilnej jak i zleceń dla sektora militarnego państwa pruskiego i niemieckiego. Opisano rozwój zakładu dokonujący się poprzez nowe inwestycje oraz problemy związane z okresowymi latami dekonjunktury. Szczegółowo przeanalizowano różne aspekty funkcjonowania zakładu i asortyment produkcji dostosowany do zapotrzebowania zgłaszanego w różnych okresach. Jak pokazała historia powstanie huty w dolinie Małej Panwi przesądziło o przyszłości nie tylko regionu, ale w istotnym zakresie wpłynęło na rozwój gospodarczy całego Śląska, a także europejskiego hutnictwa. Ciekawymi aspektami recenzowanej rozprawy są informacje odnoszące się do otoczenia huty. Na kartach książki można znaleźć bardzo wiele informacji o samej miejscowości, której rozwój był możliwy dzięki funkcjonującej hucie, ale

co może ważniejsze o warunkach życia i losach ludzi zarówno bezpośrednio jak i pośrednio związanych z zakładem oraz mieszkających „w cieniu” Królewskiej Huty Malapene w Ozimku. Tym samym Autor scharakteryzował wpływ fabryki na otoczenie społeczne i rozwój miejscowości.

Wobec tak skomplikowanych i różnorodnych uwarunkowań ekonomiczno-politycznych ukazanie przez Doktoranta wielu aspektów gospodarczych jak i pozagospodarczych działalności zakładu na przestrzeni blisko 200 lat zasługuje na uznanie, a wybór tematu recenzowanej dysertacji należy uznać za jak najbardziej uzasadniony.

Wspominając we wstępie o dotychczasowym stanie badań Doktorant słusznie wskazuje na brak opracowań, które całościowo mogłyby prezentować stan i etapy rozwoju opisywanego zakładu od momentu jego powstania do połowy XX w. Odwaga, z jaką Doktorant przystąpiła do realizacji tematu, zasługuje na pochwałę. Dzięki Jego opracowaniu luka w dotychczasowym stanie badań została w znacznym stopniu uzupełniona.

Dużo satysfakcji sprawia historykowi obszerność podstawy źródłowej pracy. Szacunek wzbudza różnorodność wykorzystanych źródeł. Swoje dociekania Doktorant w dużej mierze oparł na materiałach archiwalnych oraz publikacjach pochodzących z okresu opisywanego w pracy, a więc także mające dzisiaj charakter źródeł historycznych. Są to niezwykle istotne źródła wykorzystane w trakcie pisania rozprawy. Materiały te tylko w niewielkim stopniu lub w ogóle nie były dotychczas wykorzystywane przez innych badaczy. Autor wykorzystał także informacje zawarte w ówczesnej prasie. Opracowanie zebranych materiałów wymagało nie tylko znajomości języka niemieckiego, ale dodatkowymi przeszkodami w ich analizie był fakt, że wiele dokumentów zawierających fachową terminologię pisanych było ręcznie lub drukowanych pismem gotyckim i to niejednokrotnie dosyć archaicznym językiem. Autor bardzo dobrze poradził sobie z tymi problemami. Stopień wykorzystania i właściwa interpretacja wykorzystywanych przekazów źródłowych oraz ich prezentacja świadczą o wnikliwości i umiejętnościach badawczych Doktoranta. Bardzo dobrze uporała się z tym zadaniem, zadawalając nawet bardzo dociekliwego czytelnika. Przebadanie pod kątem podjętej problematyki tak dużej ilości materiałów źródłowych, bardzo zróżnicowanych co do formy, wymagało od Autora odpowiedniego przygotowania, a ich analiza wiązała się ze znacznym nakładem czasu i sił. Niestety Autor nie pochwalił się w dostatecznym stopniu podstawą źródłową swojej pracy (o czym poniżej) i dlatego o wielu elementach składającym się na bazę źródłową wnioskujemy pośrednio poprzez analizę przypisów i bibliografii.

Cennym elementem całej książki jest niezwykle bogaty materiał ikonograficzny oraz informacje zawarte w tzw. kapsułach. Takie rozwiązanie sprawia, że książkę czyta się łatwo

(pomimo wcale niełatwej problematyki), a czytelnik zainteresowany poruszaną tematyką znajduje w czytaniu dysertacji dużą przyjemność. Nie przerywając zasadniczej narracji, Autorowi udało się przekazać cenne wiadomości różnorodnej natury. Można powiedzieć, że otwierając książkę w dowolnym miejscu natrafia się na wiele ciekawych informacji czy to biograficznych, albo też opisujących jakieś przedmioty i wydarzenia. Takie rozwiązanie, połączone z niezwykle bogatym materiałem ikonograficznym sprawia, że całą książkę czytał się z dużym zainteresowaniem, wręcz „na jednym oddechu”. Układ pracy przyjęty przez Autora nie budzi zastrzeżeń, jednak w subiektywnej ocenie recenzenta rozdział czwarty, poświęcony podróżom trzech osób na Śląsk można było umieścić po rozdziale ósmym, gdy Autor odchodzi już od opisu dziejów samej huty i skupia się na innych tematach, chociaż oczywiście mocno związanych z funkcjonowaniem zakładu.

Oceniając rozprawę należy zwrócić uwagę na pewne mankamenty występujące w rozprawie. O ile praca napisana jest bardzo poprawnie od strony językowej, o tyle sporo zastrzeżeń budzi strona warsztatowa dysertacji. Zasadnicza uwaga odnosi się do wstępu pracy. Zdaniem recenzenta Autor zbyt skromnie zaprezentował dotychczasowy stan badań nad podjętym tematem. Być może w tej kwestii trudno było napisać dużo więcej. Poważniejsza uwaga odnosi się do braku całościowego omówienia podstawy źródłowej rozprawy. Od każdej pracy dyplomowej wymaga się, aby Autor szczegółowo poinformował czytelnika o charakterze źródeł z jakich korzystał i o proveniencji źródeł, które udało mu się znaleźć. Przy bogactwie wykorzystanego w pracy materiału źródłowego (a pośrednio wiemy to na podstawie przypisów i bibliografii) Doktorant powinien był przekazać znacznie więcej informacji dotyczących materiałów archiwalnych, tytułów prasy z jakiej korzystał czy w końcu opracowań, które powstały w latach powstania i funkcjonowania zakładu. Prace powstałe w XVIII czy XIX stuleciu mają dla historyka ogromne znaczenie, a ich charakter jest całkowicie odmienny od współczesnych opracowań, dlatego są przez historyków traktowane na równi z innymi źródłami.

W pracach naukowych przyjęte są pewne standardy opracowywania przypisów. Przy ponownym cytowaniu tej samej pozycji należy stosować zapis: inicjał imienia, nazwisko, skrót tytułu zakończony trzema kropkami (...), oraz numer strony. Stosuje się także inne rozwiązania np. *ibidem* (= tamże), *idem* (= tenże) czy *op. cit.* Pewnym niedopatrzeniem warsztatowym jest brak stosowania skrótów przy przytaczaniu w przypisach pozycji już wcześniej cytowanych. W rezultacie Autor wielokrotnie powtarza tę samą pozycję z jej pełnym opisem bibliograficznym. Także opracowanie bibliografii odbiega od standardowo przyjętych zasad. Z nieznanych powodów Autor ułożył wszystkie pozycje (włącznie z nazwami instytucji

archiwalnych) w porządku alfabetycznym. W poprawnie opracowanej bibliografii poszczególne pozycje powinny być podzielone na grupy, w obrębie których należało dopiero zastosować układ alfabetyczny. Według recenzenta można było zastosować podział: materiały archiwalne, prasa, publikacje traktowane jako opracowania epoki i opracowania współczesne (w przypadku dwóch ostatnich grup przyjąłbym cezurę 1945 roku).

Powyżej wspomniano o bardzo cennym uzupełnieniu pracy jakim są ilustracje zawarte w książce. Praca zawiera 374 białe-czarne ilustracje oraz XXXIII kolorowe. Niestety nie przy wszystkich ilustracjach podane zostało źródło ich pozyskania. Co więcej, na końcu pracy należało zamieścić spis wszystkich ilustracji i to osobno dla tych numerowanych liczbami arabskimi i osobno rzymskimi.

Jak już wspomniano praca napisana jest bardzo poprawnie od strony językowej. Autor umiejętnie wprowadza do swojej narracji tło polityczne i dziejące się w Europie wielkie wydarzenia. Tutaj recenzentowi nasuwa się tylko jedna uwaga. Nie można mówić o cesarstwie austro-węgierskim w latach 40. XVIII w. W tym czasie to wciąż było Cesarstwo Austriackie. Dualistyczna monarchia austro-węgierska powstanie ponad 120 lat później, w latach 60. XIX w. (s. 31).

Opracowanie dziejów hutnictwa w Ozimku musi zwrócić uwagę czytelnika zainteresowanego historią niemieckiego i polskiego przemysłu ciężkiego. Powstanie rozprawy wynikało z potrzeby uporządkowania dotychczasowego stanu wiedzy, ale przede wszystkim jest próbą szerszego ukazania losów jednego z najważniejszych zakładów hutniczych w państwie pruskim. Otrzymaliśmy pracę bardzo wartościową, pozytywnie wpisującą się w ciąg badań, zarówno nad ekonomicznymi, ale również pozagospodarczymi (w tym społecznymi) aspektami funkcjonowania hutnictwa na Śląsku. Recenzowana rozprawa stanowi niezwykle ważny element wypełniający lukę w dotychczasowym stanie badań. Jak już wspomniano, niezwykle cennym uzupełnieniem prowadzonej narracji są opisy zawarte w „kapsułach”, a także materiały ilustracyjne. Praca jest doskonałym, a zarazem bardzo ważnym punktem wyjścia do dalszych, szczegółowych i wielokierunkowych badań nad tymi zagadnieniami na Śląsku i historii hutnictwa w Niemczech. Tym większe uznanie dla Autora za podjęcie tematu swojej dysertacji doktorskiej. Należy zauważyć, że materiał źródłowy, na którym pracował wymagał ogromnego nakładu pracy. Szacunek wzbudza rozległość kwerendy i doskonała znajomość problematyki, o czym także świadczy załączona bibliografia.

Przedmiotem niniejszej recenzji jest przedłożona rozprawa. Ale w tym miejscu nie można abstrahować od samej osoby Autora i jego dotychczasowego dorobku naukowego. Będąc z wykształcenia lekarzem oddał się wyjątkowej pasji jaką jest badanie dziejów

przemysłu hutniczego i osady w dolinie rzeki Mała Panew. Jego dotychczasowy dorobek naukowy przewyższa dorobek niejednego doktoranta. Uczestniczył w wielu konferencjach naukowych, także o charakterze międzynarodowym. Co więcej, jest doskonałym popularyzatorem wiedzy historycznej i społecznikiem zaangażowanym w wiele projektów łączących się z tematem recenzowanej rozprawy. Można tylko wyrazić zdziwienie, że tak późno przystąpił do procedury zdobycia stopnia doktora.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że opiniowana dysertacja w pełni spełnia warunki określone w stosownych artykułach ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*. Szacunek wzbudza rozległość kwerendy i szczegółowa, niezwykle rzetelna analiza jakże trudnych i zagmatwanych problemów odnoszących się do funkcjonowania przemysłu hutniczego w dolinie Małej Panwi w okresie blisko dwustu lat, w bardzo odmiennych uwarunkowaniach politycznych i ekonomiczno-społecznych. Jeszcze raz należy pochwalić zarówno inspirację jak i realizację recenzowanego opracowania. Nie ulega też wątpliwości, że dysertacja wpisuje się w serię ważnych zdarzeń badawczych odnoszących się do historii przemysłu hutniczego w Prusach, w Niemczech, ale również na ziemiach polskich. Dlatego też wnoszę o dopuszczenie Pana Józefa Tomasz Jurosa do dalszych etapów przewidzianych w przewodzie doktorskim.



Kraków, 30 czerwca 2025 r.